

**Sygnatura akt VI Ka 1105/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 stycznia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2016 r.

sprawy **E. L.** ur. (...) w G.

syna E. i T.

oskarżonego z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 października 2015 r. sygnatura akt IX K 1983/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

VI Ka 1105/15

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego E. L. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 października 2015r., sygn.akt IX K 1983/14.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej - bo w pełni zgodnej z ustawowymi wymogami wskazanymi w art. 7 kpk - oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przedstawiona w pisemnym

uzasadnieniu sądu pierwszej instancji argumentacja przekonuje do trafności dokonanej analizy, która uwzględniając wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody jawi się jako logiczna, wszechstronna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy.

Sąd meriti był uprawniony do odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który negował swoje sprawstwo. Twierdzenia E.L., że nie wypowiedział groźby pod adresem pokrzywdzonych jest sprzeczne z konsekwentnymi i jednoznacznymi relacjami I. B. (1), A. O. (1) i E. G.. Trafnie nie znalazł sąd pierwszej instancji powodów, aby tak spójnym zeznaniom nie dać wiary. Z samego faktu, że I. B. (1) będąc byłą konkubiną oskarżonego pozostaje z nim w konflikcie, zaś A. O. jest siostrą I. B. nie wynika jeszcze, jak chciałby tego skarżący, że zeznania świadków winny być uznane za pozbawione waloru wiarygodności.

Ich relacje logicznie wpisują się w czas i miejsce wskazanego przez świadków zachowania oskarżonego. Miało ono miejsce na korytarzu sądowym, bezpośrednio po wyprowadzeniu oskarżonego z sali rozpraw, na której chwilę wcześniej świadkowie złożyli zeznania niekorzystne dla oskarżonego. Przyjęcie, że taka sytuacja zdenerwowała oskarżonego, który dał upust swojej frustracji właśnie w sposób opisany przez świadków jest jak najbardziej zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Wprawdzie konwojujący oskarżonego policjant – świadek T. G. (1) w swych zeznaniach nie potwierdził, że z ust oskarżonego padła wyrażona w sposób wulgarny groźba pozbawienia świadków życia, jednak zapamiętał, że oskarżony był zdenerwowany i słów wulgarnych używał. Wymaga podkreślenia, iż świadek ten /podobnie jak świadek D. S. – drugi z konwojentów/ nie wykluczył bynajmniej, iż oskarżony groził pokrzywdzonym, stwierdził jedynie, że nie potrafi tego określić. Nie można zaakceptować tezy apelującego, że gdyby groźba z ust oskarżonego padła, to świadek na pewno by ją zapamiętał. Co innego wynika nawet z wypowiedzi samego świadka /k- 118v./. Głównym zadaniem funkcjonariusza Policji, jako osoby konwojującej oskarżonego było szybkie odprowadzenie go po wyprowadzeniu z sali rozpraw i niewątpliwie na takim, zgodnym z procedurą, zadaniu obaj konwojenci byli skoncentrowani.

Wobec braku stanowczości w relacji T. G. nie można – jak czyni to skarżący, jego zeznań przeciwstawiać zeznaniom pokrzywdzonych.

Wskazać także należy, iż E. G., której relacja jest taka sama jak i pozostałych pokrzywdzonych, jest w stosunku do oskarżonego osobą obcą, nie mającą powodu, aby pomawiać oskarżonego o zachowanie, które w rzeczywistości nie zaistniało.

Sąd Rejonowy zasadnie przyjął za zeznaniami pokrzywdzonych, że groźba oskarżonego wzbudziła w nich uzasadnioną obawę spełnienia. Świadkowie wyjaśnili, na czym oparli swoje obawy i wyjaśnienia te są przekonujące. A. O. (1) wskazała, że tylko dlatego wcześniej, w podobnej sytuacji, nie złożyła wniosku o ściganie oskarżonego, bo przeprosił ją za swoje zachowanie.

Skoro sąd meriti przeanalizował także dowody świadczące na korzyść oskarżonego, a jedynie - w granicach przysługujących mu uprawnień - ocenił je jako niewiarygodne, to w żadnym razie nie naruszył zasady obiektywizmu skodyfikowanej w art. 4 kpk.

O zaistnieniu natomiast wątpliwości nie dających się usunąć, a więc takich, których dotyczy regulacja art. 5 § 2 kpk, można mówić tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów i wyczerpaniu w tym zakresie wszystkich możliwości, a nadto po dokonaniu ich prawidłowej oceny, nie da się w sposób pełny i jednoznaczny odtworzyć rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a nie wówczas, gdy wprawdzie istnieją rozbieżne dowody, ale ich weryfikacja oparta o dyrektywy z art. 7 kpk pozwala na odrzucenie niektórych z nich i ustalenie tą drogą wszystkich istotnych faktów świadczących o winie.

Stwierdzenie istnienia nie dających się usunąć wątpliwości w oparciu o subiektywne oceny i przekonania nie stwarza stanu, o jakim mowa w art. 5 § 2 kpk, gdyż stan taki jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, że zależy od rezultatów analizy przeprowadzonej zgodnie z zasadami logiki, praw nauki i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy dokonując weryfikacji materiału dowodowego w oparciu o kryteria z art. 7 kpk odrzucił niektóre z dowodów i tą drogą ustalił wszystkie istotne fakty świadczące w sposób nie budzący wątpliwości o winie oskarżonego.

Taka sytuacja procesowa nie dawała podstaw do stosowania zasady z art. 5 § 2 kpk, a zatem przepis ten nie został naruszony.

Sąd pierwszej instancji dokonał trafnej subsumcji poczynionych ustaleń faktycznych.

Wymierzył oskarżonemu karę, która – zważywszy na wagę i charakter czynu oraz sylwetkę oskarżonego nie jawi się jako niewspółmiernie i rażąco surowa.

Prawidłowo nie znalazł sąd meriti argumentów przemawiających za przyjęciem wobec oskarżonego - wielokrotnie karanego i odpowiadającego w warunkach powrotu do przestępstwa – pozytywnej prognozy kryminologicznej uzasadniającej warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku i orzeczenie to utrzymał w mocy.